

Diament, Znajdziemy się

Znajdę ci w końcu tu kiedyś za rogiem
Od dołu to chodźmy
Wzrok w podłogę
Wezmę cię ze mną
Albo wezmę tutaj
I w życiu po za mną nie będziesz słuchać nic
Ile jeszcze
Już chyba nie chce
I czuje presję
Mamy kilka lat razem
I na nie plany
Ja inne ty inne – tak się uzupełniamy
Znajdę cię we śnie
I zwinę w bletkę
I spałę i zasnę tu z tobą wreszcie
Mamy inne drogi
Inne pasje
Iny gust muzyczny
Inne racje
Znajdę odwagę i wspólny język
Weź mi wrażliwość, która tak ciągle męczy mnie
I nie mogę słuchać
Oddaj mi spokój, to znajdę też ducha
I podejdz, zaufaj
Nigdy nie odchodź
Tak znajdziemy razem wolność
I poprowadź , już kur* za rękę
Mam traumę po tym co przeszedłem
Oddaj mi wiarę
I siłę na fobie przez ludzi i talent
Nie zardzewiałem
I robię co chcę
Albo czego zawsze chciałem
Znajdę pokorę
A silną wolę postawię z alkoholem
Zrobię to szybko
I nie da to nic
Bo od zawsze przyszłość stawia mnie za nisko